

**Wyróżnienie w kategorii szkół podstawowych i oddziałów
gimnazjalnych**

X W O J E W Ó D Z K I
K O N K U R S H I S T O R Y C Z N O - L I T E R A C K I
Prawda i kłamstwo o Katyniu

Ojciec i syn

Kamil Dusza

Gimnazjum nr 13 im. Adama Mickiewicza

w Sosnowcu

nauczyciel opiekun mgr Jarosław Sobaszek

„...I tylko pamięć została
Po tej katyńskiej nocy...
Pamięć nie dała się zgładzić,
Nie chciała ulec przemocy
I woła o sprawiedliwość
I prawdę po świecie niesie –
Prawdę o jeńców tysiącach
Zgładzonych w katyńskim lesie.”¹

Kiedy blisko osiemdziesiąt lat temu, 30 sierpnia 1939 roku Ryszard Dyja żegnał się ze swoim ojcem Kazimierzem, pewnie nie przypuszczał jaki ta wojna będzie miała wpływ na jego dalsze losy. Chyba mało kto mógł to przypuszczać. Zbrodnia katyńska, której porucznik rezerwy Kazimierz Dyja stał się ofiarą, była bowiem czymś wyjątkowym. Siedmioletni wówczas chłopiec nie mógł wiedzieć, że kolejne lata jego życia zostaną określone tym, co stało się wiosną 1940 roku. Że zostanie strażnikiem pamięci tych wydarzeń. Że będzie walczył o pamięć o ojcu, o zamordowanych i o ich rodzinach. Kim był pierwszy z bohaterów tej opowieści?

Kazimierz Dyja urodził się 3 marca 1907 roku w Gołonogu, dzisiejszej dzielnicy Dąbrowy Górniczej². Jako absolwent Śląskich Zakładów Naukowych (technik budowlany) po poślubieniu pochodzącej z Sosnowca Zofii Bulikowskiej przeniósł się w 1930 roku do Kowla na Wołyniu, gdzie podjął pracę urzędnika w wydziale Dróg i Mostów Starostwa Powiatowego. W tamtych czasach to miasto miało około 33000 mieszkańców, leżało na Wołyniu na drodze między Warszawą a Kijowem. Dwa lata później na świat przyszedł Ryszard, ich jedyne dziecko. Po ogłoszeniu mobilizacji w 1939 roku, Kazimierz pożegnał się z rodziną, gdyż został powołany do stacjonującego w Kowlu 50 pułku piechoty. Z okresu pomiędzy wybuchem wojny a agresją sowiecką 17 września zachował się list, wówczas jeszcze porucznika Dyji walczącego we Włodzimierzu Wołyńskim, w którym pisał: *„Kochani bądźcie spokojni i dobrej myśli. Siedzimy w Gmachu Wydziału Powiatowego a pociski tylko piszczą. Więc gdy będziecie czytać ten list to będzie to list pisany już z placu boju i powiem Ci, że to jest o wiele piękniejsze niż gdy samoloty walą bomby a było ich we*

¹ Feliks Konarski. Katyń. <https://prawicowyinternet.pl/poezja-katynska/>

² Informacje o Kazimierzu Dyji na podstawie książki Gdziekolwiek są Wasze prochy. Tom I. Katowice 2018 oraz materiałów udostępnionych przez syna pana Ryszarda Dyję.

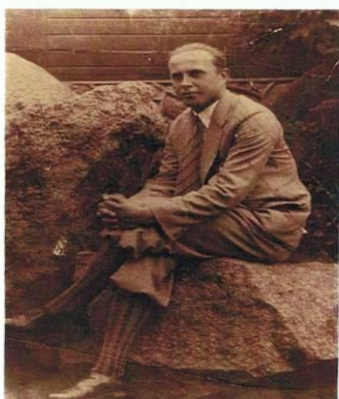
Włodzimirzu około 10 i wiele bomb padło, ale większej krzywdy nikomu nie zrobili. Kochani bądźcie spokojni i dobrej myśli.”³

Niestety 17 września na ziemi polskie wkroczyła Armia Czerwona. Kazimierz Dyja dostał się do niewoli. Rodzina otrzymała list napisany z Kozielska 21 listopada 1939 roku.

„Znajduję się na terenie ZSRR, jestem zdrow i cały. Jestem bardzo niespokojny o Was jak się czujecie i czy macie żyć z czego. Kochanie, gdyby były trudności to sprzedawaj coś z domu i żyjcie jakoś do czasu, gdy wrócę i zacznę pracować.”⁴ Tych listów było jeszcze dwa. W tych, szczególnie w wysłanym 3 marca 1940 r. namawia żonę do wyjazdu z Kowla do rodziny.

Szczególne miejsce w jego sercu zajmował jego syn – Ryszard. Pytał się o niego w liście „Kochanie co się tyczy nauki Rysia to pomagaj mu możliwie więcej wieczorem, aby mu szło jak najłatwiej w szkole, ale w mrozy niechaj lepiej będzie w domu. Rysio pisz do tatusia dużo, dużo”⁵ Był pozytywnie nastawiony, nie przeczuwał, że zginie z rąk Sowietów. Jak później

ustalił jego syn Ryszard, został rozstrzelany 9 kwietnia 1940 roku. „Prawdopodobnie rozstrzelano go w Smoleńsku albo w starym już dziś, zdewastowanym budynku w lesie katyńskim”⁶ Nadano mu numer sprawy NKWD 576, a w alfabetycznym spisie figuruje pod numerem 1224, został porzucony do dołu Nr 5. Został ekshumowany w 1943 roku pod numerem 4108.



Dyja Kazimierz
s. Konstantego, ur. 03.03.1907r.
w Dąbrowie Górniczej-Golonogu. Porucznik
rezewy 50 pułku piechoty, jeńiec obozu
w Kozielsku, nr sprawy w NKWD 576.

Ekshumowany w 1943 r. pod Nr 4108
w Kosogórze (Katyń) z dołu Nr 5.
Lista transportowa K.OIA - OOB / X - 23.
Rozstrzelany przez NKWD w miesiącu kwietniu
1940 - figuruje pod numerem 1224
alfabetycznego spisu w NKWD.

Losy Rodziny

Żona Zofia Dyja z domu Bulikowska wraz
z 8-letnim synem Ryszardem po nieudanej
próbie ucieczki z Kowla do Generalnej
Guberni w marcu 1940 roku, została
wywieziona z Kowla do Kazachstanu
13 kwietnia 1940 r. nad rzekę Irtysz do
Siewiernego Ziarno-Sowchozu
Pawłodarskiej Oblasti Irtyckiego rejonu,
skąd w czerwcu 1946 roku wspólnie z synem
powróciła do Polski, do Sosnowca.

uzupełnienie informacji:
Od Kazimierza Dyji z obozu z Kozielska rodzina
otrzymała listy z dnia:
21 listopada 1939
25 grudnia 1939
9 lutego 1940
2 marca 1940,
oraz z dn. 27 sierpnia 1940 r. zwrot listu
wysłanego przez Zofię z Kazachstanu do męża
do Kozielska.
Załącznik poniżej



Wyżej wymienione dane na podstawie materiału zawartego w Troj
Księdze - dokumentacji sowieckiego NKWD - opracowanie
Fundacja „ONN - OMIWIS - Moriar Łódź 1996 r.

Pośmiertnie odznaczony



ROZCIĄGNIĘCIE POLSKA
URZĄD STANU CYWILNEGO w m. st. województwa
Województwo śląskie, województwo śląskie

Odpis skrócony aktu zgonu

1. Nazwisko: DYJA
2. Imię (imię): KAZIMIERZ
3. Data i miejsce urodzenia: 03 MARCA 1907
4. Stan cywilny: ŻONIE ŻYWI
5. Data zgonu: 09 KWIECIEŃ 1940
6. Miejsce zgonu: ZOSTAŁ ROZSTRZELANY
7. Określenie miejsca pochówku: TROJ
8. Data i miejsce pochówku: 09 KWIECIEŃ 1940
9. Data i miejsce pochówku: 09 KWIECIEŃ 1940
10. Data i miejsce pochówku: 09 KWIECIEŃ 1940
11. Data i miejsce pochówku: 09 KWIECIEŃ 1940
12. Data i miejsce pochówku: 09 KWIECIEŃ 1940

Opracował Ryszard Dyja
Sosnowiec 13.12.1996 r.

³ Udostępnione przez Ryszarda Dyję

⁴ Zamieszczone w Gdziekolwiek są Wasze prochy. Tom I. Katowice 2018 str. 55

⁵ Udostępnione przez Ryszarda Dyję

⁶ Ludobójstwo na Wschodzie. Pamięć.pl

Zbrodnia katyńska dokonana została przez NKWD. Na mocy decyzji najwyższych władz ZSRR zawartej w tajnej uchwale Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 roku zastrzelono co najmniej 21 768 obywateli Polski. Często czytamy, że od 1943 roku rozpoczął się okres fałszowania i zatajania zbrodni katyńskiej, co jest określane przez historyków mianem „kłamstwa katyńskiego”⁷. Nie jest to do końca prawdą. Tak naprawdę zaczęło się to w 1940 roku. Pierwszym elementem zatajania, była wywózka rodzin zamordowanych oficerów, policjantów w głąb ZSRR. Tak było również w przypadku rodziny porucznika Kazimierza Dyji.

I tak przechodzimy do losów naszego drugiego bohatera. 13 kwietnia 1940 roku około godziny 4:00 nad ranem do drzwi domu zamieszkałego przez Zofię i Ryszarda załomotali funkcjonariusze NKWD oświadczając przerażonej kobiecie, że jedzie na spotkanie z mężem.⁸ Być może wpływ na to miała nieudana próba ucieczki z Kowla do Generalnego Gubernatorstwa.

„Wagony towarowe, bydłące. W środku ustawiony żelazny piecyk-„ciepłuszka”. Przecież to jeszcze zima na dworze! A my- nieszczęśni- nie znaliśmy dotychczas takiego sposobu podróżowania! Obita deskami latryna. Drzwi zasunięte. Nikt nas nie wypuszcza. Ta latryna przeraża nas najbardziej. Kilka zaledwie desek oddziela ją od naszych barłogów. Więc jakże to? Tak? Przy innych? Nie oglądając się na nikogo? To jest coś , co nas najbardziej poniża. Przestajemy być ludźmi. Jesteśmy bydłem, wiezionym w niewiadomym kierunku. Dokąd nas wiozą? Nie wiemy...”⁹ Tak również wspomina drogę do Kazachstanu Ryszard Dyja. (...). Ich podróż nie skończyła się jednak na dworcu docelowym. Przerzucono ich na barkę na rzece Irtysz, która znajdowała się wówczas w azjatyckiej części Kazachstanu. Jak mówi Pan Ryszard (...) *Stamtąd wyrzucono nas w stepie i kazali nam żyć (...).No i człowiek tam żył. Pierwsi miejscowi Kazachowie zjawili się po paru godzinach i byli na tyle uczynni, że dali nam nawet coś do jedzenia. Dali nam taki chleb ciemny, zbliżony do razowego i mleko. No na pewno bałem się, bałem się strasznie tego. Zawsze powtarzałem sobie, że muszę być z matką. To pamiętam jak dzisiaj. Żeby się nie zgubić. Mieszkaliśmy w takich lepiankach, robione z darni, które Kazach udostępnił nam, że do jego budynku możemy się dobudować do jego takiej ziemiarki.(...)*¹⁰

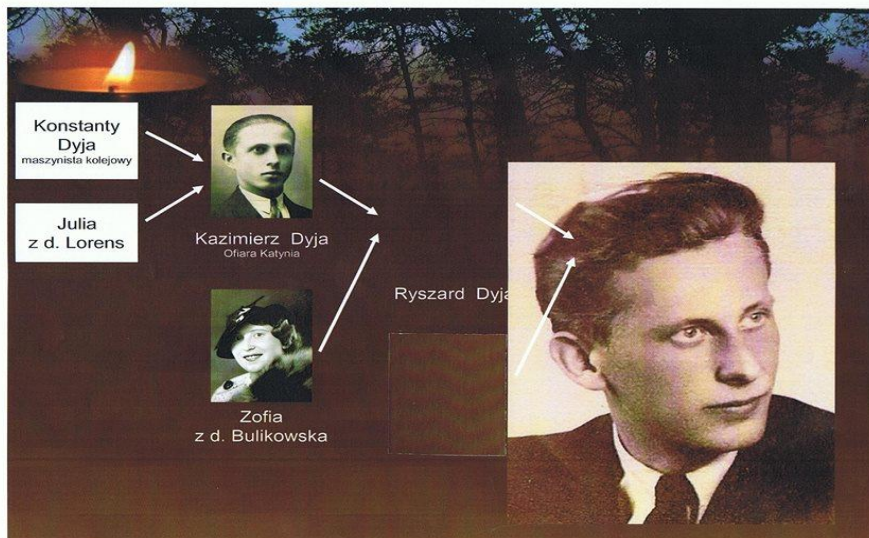
⁷ Na podstawie https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbrodnia_katyńska

⁸ www.sosnowiecfakty.pl/news.php?readmore=7810

⁹ Anna Andrzejewska –Heinrich, Młodość ,której nie było. Wspomnienia z Kazachstanu 1940-1946. Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza , str11

¹⁰ Wspomnienia Ryszarda Dyji

Nawet matka i dziecko stanowili zagrożenie dla prawdy. Dlatego postanowiono ich rozdzielić. W 1943 roku małego Ryszarda siłą zabrano do radzieckiego domu dziecka. Starano się też zmusić jego matkę do przyjęcia obywatelstwa radzieckiego. Pani Zofia nie poddała się. Za wszelką cenę starała się też odnaleźć syna, co udało jej się w maju 1945 roku. Dzięki temu, że Pani Zofia nie zgodziła się zrzec polskiego obywatelstwa mogli z synem w czerwcu 1946 roku wrócić do Polski. Z czasem zamieszkali w Sosnowcu.



Mijają lata. Mimo prób zafałszowywania prawdy przez władze ZSRR i PRL pamięć o zbrodni katyńskiej przetrwała. Stałym elementem tej epoki było kłamstwo o zbrodni dokonanej przez Niemców. Odpowiedzią na nie był opór społeczny, przede wszystkim zaś pielęgnowanie pamięci o pomordowanych w ich rodzinach. Dużą rolę odegrał w tym również Kościół, który pomógł tworzyć się nieformalnemu środowisku rodzin katyńskich.¹¹ Ważną rolę odgrywały też pojedyncze osoby, które na różny sposób starały się przypominać prawdę o zbrodni katyńskiej. Najbardziej dramatyczną formę obrał Walenty Badylak. 21 marca 1980 roku, ten były żołnierz AK, przykuł się łańcuchem do historycznej studzienki na krakowskim rynku, oblał się benzyną i dokonał aktu samospalenia protestując przeciwko przemilczaniu przez władzę zbrodni katyńskiej.¹²

Inną drogę walki o pamięć wybrał Ryszard Dyja dla którego „*zbrodnia katyńska dla niego to więcej niż historia, to walka o sprawiedliwość i o pamięć*”.¹³ Przez wiele lat był

¹¹ <https://www.wprost.pl/kraj/10116876/katyn-historia-klamstwa-jak-rosjanom-przez-lata-udawalo-sie-zrzucac-wine-na-niemcow.html>

¹² <https://www.krakowniezalezny.pl/tag/walenty-badylak/>

¹³ Wywiad z księdzem proboszczem Zygmuntem Skipirzepą

przyjacielem i współpracował z ocalonym ze zbrodni katyńskiej księdzem prałatem Zdzisławem Peszkowskim. Towarzyszył mu w czasie spotkań z Janem Pawłem II w Watykanie. Z tego też powodu związał się z sanktuarium Polskiej Golgoty Wschodu w Będzinie - Syberce, pierwszą w Polsce świątynią-pomnikiem martyrologii Polaków na Wschodzie. Od samego początku opiekował się nią wraz z ówczesnym proboszczem Stefanem Gibałą. Świątynia jest miejscem szczególnym również za kolejnego proboszcza, którym jest ksiądz Skipirzepa. To nie tylko miejsce kultu. To również swoiste muzeum upamiętniające śmierć Polaków na Wschodzie. To tu m.in. pan Dyja spotyka się z młodzieżą. Ważnym elementem pamięci jest msza święta za poległych, odbywająca się każdego trzynastego dnia miesiąca. Co roku też przeprowadza się także tzw. opłatek z Sybirakami, gdzie spotykają się naoczni świadkowie zsyłek.

W 2010 roku, w 70 rocznicę mordu dokonanego przez sowieckie NKWD na Polakach za sprawą Ryszarda Dyji i księdza proboszcza kościoła pw. Chrystusa Króla w Sosnowcu-Klimontowie Edwarda Wicińskiego odbyła się szczególna uroczystość. 25 kwietnia posadzono dwa „Dęby Pamięci” i odsłonięto tablice upamiętniające kapitana (został awansowany pośmiertnie) oraz prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego małżonkę, którzy zginęli lecąc na obchody rocznicy zbrodni katyńskiej.

Obecnie pan Ryszard Dyja pracuje nad kolejnym projektem upamiętniającym zbrodnię katyńską, który swoją siedzibę znajdzie być może w baszcie św. Barbary, w klasztorze na Jasnej Górze.

„Jak dziś pamiętam tamten pożegnalny wieczór 30 sierpnia 1939 roku...(Tata) wziął mnie na ręce, wyniósł na dwór i patrzeliśmy na księżyc w pełni.”¹⁴

Oprócz więzów krwi, na zawsze połączył ich Katyń. Ojciec i syn.



¹⁴Ludobójstwo na Wschodzie. Pamięć.pl

Bibliografia:

- Andrzejewska –Heinrich Anna, Młodość ,której nie było. Wspomnienia z Kazachstanu 1940-1946. Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza
- Gdziekolwiek są Wasze prochy. Tom I. Katowice 2018 pod redakcją: Ewa Bojanowska Burak, Zbigniew Padoł, Marta Śliwińska

Netografia:

- Konarski Feliks. Katyń. <https://prawicowyinternet.pl/poezja-katynska/>
- Ludobójstwo na Wschodzie. Pamięć.pl
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbrodnia_katyńska
- <https://www.wprost.pl/kraj/10116876/katyn-historia-klamstwa-jak-rosjanom-przez-lata-udawalo-sie-zrzucac-wine-na-niemcow.html>
- www.sosnowiecfakty.pl/news.php?readmore=7810
- <https://www.krakowniezalezny.pl/tag/walenty-badylak/>
- zdjęcia 1;2 ze zbiorów Ryszarda Dyji
- zdjęcie 3; Ojciec i syn (Jarosław Sobaszek)

Ponadto:

- materiały uzyskane od pana Ryszarda Dyji
- informacje uzyskane w czasie spotkania z księdzem Zygmuntem Skipirzepą

Notka biograficzna o autorze :

Kamil Dusza

- VI Liceum Ogólnokształcące im. Janusza Korczaka w Sosnowcu